

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie mk. 54, półrocznie mk. 27, kwartalnie mk. 13,50, miesięcz. mk. 4,50. Zagranicą kwartalnie mk. 22,00.

Piątek, 10 stycznia 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1,75 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 1 mk za wiersz pięć. Ogłoszenia zwyczaj 60 f. za wiersz pięć. Drobne po 7 f. za wiersz.

Teatr Polski
Cegielniana 60.
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

W Piątek, dn. 10 stycznia
BOHATEROWIE

W sobotę, dnia 11 stycznia r. b.
o godz. 4 po poł. (ceny najniższe)
Misterjum Polskie
3 akty L. Kylla i Inter. inn. autorów

W sobotę, dnia 11 stycznia r. b.
o godzinie 7 m. 30 w.
Biedna dziewczyna

Teatr Wielki
Konstantynowska 16
Sezon operowy

W piątek, dnia 10 stycznia 1919 r.
Tylko jeden występ baletu Opery Warszawskiej

pod dyrekcją baletmistrza **Piotra Zajlicha**
udział przyjmują: **WALERJA GHATOWSKA, STANISŁAWA ŁOMKOWNA, MARYLA PAWINSKA, MARJA ZMAHOWSKA, ALEKSANDER SOBISZEWSKI, PIOTR ZAJLICH** oraz 20 osób *Corpo de ballet*
Szczegóły w programach. Bilety od mk 3—15 do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego lub w kasie Teatru Wielkiego

GŁÓWNA KOMISJA WYBORCZA

NA POWIATY ŁÓDZKI, ŁASKI I BRZEZIŃSKI

podaje do wiadomości, że z powodu wyjazdu Sędziego **Adama Stawskiego**, na zastępcę Przewodniczącego Głównej Komisji w myśl art. 20 Ord. Wyb. mianowany został Sędzia **Jan Jarubowski**.

Przewodn. Głównej Komisji Wyborczej na powiaty
Tadeusz Kamiński

Łódź, 9 stycznia 1919 r.

Przed wyborami.

II.

Do najruchliwszych partji społeczno-politycznych w kampanji przedwyborczej należy stronnictwo P. P. S. (frakcja), którego odezwa do wyborców, wypuszczona w paruset tysięcy egzemplarzy, leży właśnie przed nami.

Czego tam niema, by tylko skłonić wyborców do oddawania głosów na członków PPS., kandydatów na posłów do Sejmu Ustawodawczego. Są umiagi do robotników i do chłopów małorolnych i bezrolnych.

Zapowiedź socjalizacji fabryk, większej własności rolnej, dla rozdania jej pomiędzy ludność małorolną i bezrolną; wycieczki przeciw tak zwanym „burżuom“, przeciw klerowi. Jednym słowem podjudzanie jednej warstwy narodu przeciw drugiej, przy obietnicy wyzwolenia klas pracujących z pod przemoc i wyzysku kapitalistów.

W tym właśnie punkcie leży słaba strona tej odezwy a jednocześnie silny argument, obalamujący umysł ludu roboczego, którego 70 proc. należy do objęcia swym umysłem istoty rzeczy i biorącej za dobrą monetę kłamstwa, nie posiadające realnej wartości.

Bo cóż jest tak zwanym kapitałem. Nie pieniądź przecież, choćby w największej nagromadzonej był masie, lecz siły twórcze narodu, jego praca i skarby przyrody jak węgle kamiennie, ruda żelazna, czy inne metale, gleba urodzajna, lasy i t. p.

Objaśnijmy to sobie bliżej na przykładach. Stół naprzykład, kosztujący kilkadziesiąt marek przedstawia wartość nie tylko drzewa, z którego jest zrobiony — a która to wartość wynosi zaledwie parę marek, lecz pracy i umiejętności, dzięki któ-

rej z kawała surowego drzewa wykonano kosztowny mebel.

Fabryka — to nie tylko gołe mury i maszyny, lecz umiejętna praca tych, co jej ruchem kierują, zabiegają o zdobycie dla niej surowców i wynalezienie rynków zbytu jej wytwórczości, łącznie z pracą robotników, wykonawców planów zakreślonych przez jej kierowników.

Gospodarstwo rolne to nie tylko wartość ziemi, lecz umiejętność wyzyskania odpowiednio jej siły urodzajnej, podniesienia jej wydajności, ulepszenia rasy inwentarza żywego, zapatrzenie się w maszyny rolne i nawozy, słowem cały system pracy, której przeciętny chłop — rolnik nie podda.

Przez zniesienie tak zwanych obszarów dworskich dojdź byśmy musieli do upadku naszego rolnictwa, co złowrogo odbić się musiało na produkcji rolnej, aprowizacji miast i ognisk przemysłowych, a więc na skórze klas pracujących.

Upaństwowienie obszarów rolnych, kopalń, fabryk, kolei żelaznych, żegluga nic by nie pomogło. Rząd zamiast tylko rolę z kapitalistą prywatnym.

Gdyby bowiem kopalnie węgla naprzykład upaństwowić i rząd je eksploatował, musiałby tak kalkulować, by koszt wydobycia węgla plus jego przewóz na oznaczone miejsce nie tylko pokrywał w całości jego cena na rynkach zbytu lecz dawała jeszcze pewien zysk na wypadek trudnych do przewidzenia strat. Przy wysokich kosztach transportu i robocizny węgiel musiałby być drogi. Są tacy, co dowodzą, że moglibyśmy po drogiej cenie sprzedawać węgiel zagranicę, lecz zapominają, że w takim wypadku musielibyśmy drogo płacić za potrzebne nam towary i fabrykaty, których w kraju nie posiadamy.

Słuszną jest jednak rzecza, by robotnicy i wogóle klasy pracujące odpowiednio były wynagradzani i korzyści narówni ze wszystkimi w ca-

le pełni praw obywatelskich i ludzkich, by miały odpowiednio do kosztów utrzymanie, wynagradzanie za pracę i warunki bytu.

Niema to jednak nic wspólnego z pojęciem o kapitale, którego lwią część stanowi praca. Dla tego też najsluszniejszym było prawo, przyznające robotnikom zarówno fabrycznym, jako też rolnym, a nawet ogółowi klas pracujących udział procentowy w zyskach przedsiębiorstwa bez względu, czy ono będzie w rękach prywatnych, czy rządowych. Nad prawidłowym obliczeniem zysków mogli by czuwać pracownicy przez swych delegatów. Dalej Związki Zawodowe, kooperatywy i podniesienie oświaty i znajomości zawodowej pracowników dokonają reszty. Odbić się to jednak może w drodze stopniowej zmiany istniejących warunków pracy, nigdy zaś w drodze rewolucji, gwałtów i przemocy.

Że się przysługuje Ojczyźnie i klasom pracującym ta partja, co dla celów ściśle partyjnych obalamująca pracowników obietnicami, nie ziszczalnemi w praktyce, bo nie tylko naraził ich pogarsza, lecz nadto przejdzie do stosunków normalnych opóźnia. Opóźnia rozpoczęcie pracy wytwórczej, która jest tak ważnym czynnikiem dobrobytu ogółu narodu, a więc i klas pracujących.

St. Lp.

Kronika polityczna.

Zjazd Rady Narodowej.

Postanowiony przez Naczelną Radę Ludową Wielkopolski zjazd trójdzielnicowy Zjazd Narodowy w Warszawie rozpocznie się w niedzielę 12 stycznia r. b.

Delegaci N. R. L. z Poznania.

Przyjechali z Poznania do Warszawy dr. Kryskiewicz, prezes Naczelnnej Rady Ludowej poznańskiej i dr. Sejda z Poznania. Zaraz po przyjeździe panowie ci udali się na naradę do I. Paderewskiego, z którym konferowali czas dłuższy. Przypuszczają należy, iż przyjazd ten jest w związku z odezwą poznańskiej Naczelnnej Rady Ludowej do narodu polskiego.

Uchwały rady ministrów.

Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów zatwierdzono zawartą przez ministerstwo aprowizacji z bankiem związku spółek zarobkowych umowę o zaciągnięciu pożyczki 75 milionów marek na sprowadzenie z krajów koalicyjnych produktów żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby.

Wyjazd Hallera.

„Gazette de Lausanne“ z dnia 3 stycznia donosi w depeszy z Paryża datowanej 22 grudnia że wojska polskie gen. Hallera w liczbie 60.000 ludzi opuściły Francję, celem wylądowania w Gdańsku. Jednym z celów tego wylądowania jest pilnowanie przemarszu wojsk niemieckich, drugim zaś odpieranie ataków bolszewickich. Żeby to tylko było prawdą.

Listy ze stolicy.

Z sytuacji politycznej — Prawica i lewica. — Strejki — Z prasy. — Zawisła partyjna. — Ogólne.

Warszawa, 9.I.

Z większą, niż kiedykolwiek, wagą, zwrócone są dziś na stolicę oczy całego kraju. I nie tylko nasze. Zwrócone są też na nią oczy całej Europy.

W związku z sytuacją polityczną w kraju kursują najohydniejsze wieści o położeniu w Warszawie — o gwałtownem naprężeniu, ba, nawet o walkach bratobójczych. Oczywiście, wszystko to są plotki, rozsiewane chyba tylko przez wrogów Polski. Spokój, ten kardynalny spokój, na którego utrzymaniu tyle dziś Ojczyźnie naszej zależy, panuje w stolicy zupełny. Za wyjątkiem garści awanturników bolszewickich, ogół zdaje sobie doskonale sprawę z dzisiejszych wypadków i w najbardziej nawet dramatycznych momentach nie ucieka się do użycia broni. Dowodem — ostatni zamach stanu, który się odbył w jak najbardziej parlamentarny sposób.

A propos zamachu, którym jest obecnie wstrząśnięty kraj cały, przebakiwano o nim w stolicy od szeregu już dni. Rząd wiedział o pogłoskach, ale nie przywiązywał do nich wagi — podkreślając niejednokrotnie, że do zwołania Sejmu musi się utrzymać przy władzy.

Warszawa jest teraz pochłonięta wyborami do Sejmu. Dziwnym jednak objawem jest brak jakiejś silniejszej akcji wyborczej — agitacyjnej. Nawet te swoiste warszawskie wieści stały się już mniej modne.

Dziś właściwie toczą walkę tylko socjaliści z resztą polskiej Warszawy. Stosunki między prawicą a lewicą zaostrzają się raz więcej raz mniej.

Socjaliści usiłują zaś każdy niewinny czyn pracowników warszawskich, odziać w szaty sympatji dla rządu i socjalizmu. Ot, naprzykład, w wypadku strajku tramwajarzy w niedzielę ubiegłą widziano już protest przeciw usiłowaniu reakcji, tymczasem strajk miał genezę swą li tylko wyłącznie w niezadowoleniu tramwajarzy z pewnego zarządzenia magistrackiego.

Czyn ten prasa socjalistyczna podniosła odrazu do olbrzymiego znaczenia. — Wogóle tak dzieje się z każdym faktem, który prasa socjalistyczna zawsze powiększa, lub też stosownie do istoty sprawy, umniejsza. — Wogóle z prasy warszawskiej — zwłaszcza skrajnej obu kierunków — ziele wielką zawiścią partyjną. „Robotnik” trzyma tu prym. Jedynie tylko „Sztandar socjalizmu”, organ bolszewików polskich, patrzy się na wypadki obecne z ironją i, nie ustając w zwykłych napadach na ogół polski — dalej głosi hasła bolszewickie.

Największa liczba zwolenników „Sztandaru” rekrutuje się z pośród żydów i dawniejszych stupajek pruskich. Ogłoszenia w „Sztandarze” bywałą wyłącznie firm żydowskich. — Na listach składek na fundusz wydawniczy „Sztandaru” figurują wyłącznie żydzi.

Ministerstwo spraw wewnętrznych na zasadzie art. 2 punkt. dekretu Naczelnika państwa z dnia 2 stycznia b. r. postanowiło internować na czas trwania stanu wyjątkowego kilka osób, które wedle posiadanych wiadomości okazywały byłym władzom okupacyjnym występny pomoc przy aresztowaniach, rewizjach, nadmiernych rewizyjach i przy czynnościach, wymierzonych przeciwko ludności miejscowej, a których postawienie obecnie na wolności zagraża bezpieczeństwu publicznemu.

W d. 18 b. m. odbędzie się zjazd delegatów pracowników poczty i telegrafów.

J. K-cki.

Czy żydzi mają prawo głosu?

Jak wiadomo, prawo głosu do Sejmu mają tylko obywatele-polacy. Dlatego ci tylko żydzi mogą głosować, którzy uroczyście zadeklarują, że są Polakami i uważają Polskę za swoją Ojczyznę.

Zrozumieli to znakomicie zarządy kilku miast w Królestwie, jak to widzimy poniżej:

Burmistrz miasta Słomnik wydał następujące zawiadomienie: Według rozporządzenia miejscowej komisji wyborczej do Sejmu, zawiadamiamy ludność żydowską, że zapisywanie żydów na listy wyborcze zakwestjonowano aż do złożenia przez nich uroczystych, pisemnych deklaracji, że są Polakami i że uznają Polskę za swoją Ojczyznę.

Komisja wyborcza w Miechowie zawiadamia: Wobec wniesienia przez wyborców reklamacji o wykluczenie z list wyborczych żydów, jako obcokrajowców i wobec tego, że prawa ich, jako obywateli polskich wywołują pewne wątpliwości, zawiadamia komisja wyborcza obu okręgów wyborczych Miechowa mieszkańców wyznania żydowskiego, że mogą być zapisani na listy wyborcze, jeśli każdy żyd zgłosi pisemną deklarację, że jest Polakiem, obywatelem państwa polskiego i że uznaje Polskę za swoją Ojczyznę.

Takie same obwieszczenie rozesała wyborcom żydowskim komisja wyborcza w Wolbromiu.

Za tym przykładem winny pójść wszystkie miasta polskie.

(msk)

Wybory do Sejmu.

Dopilnujcie praw wyborczych.

Każdy polak bez różnicy płci jeżeli jest pełnoletni (21 lat) i mieszka w Polsce przynajmniej od 5 grudnia 1918 r. może i powinien w niedzielę d. 26 stycznia głosować przy wyborze posłów do Sejmu Polskiego, który, w imieniu całego narodu polskiego, ma zdecydować o granicach Państwa Polskiego, uchwalić jego konstytucję oraz powołać polski rząd ogólnonarodowy.

Ponieważ udział w wyborach do Sejmu jest nie tylko prawem ale i obowiązkiem narodowym każdego polaka, każdy więc polak i każda polka powinni się upewnić czy go na listę wyborców zapisano i w razie pomi-

nięcia, zażądać i dopilnować wpisania swego nazwiska na listę.

By swego prawa wyborczego dopilnować, każdy powinien:

1) Dowiedzieć się (z ogłoszeń na murach) do jakiego obwodu zaliczono dom, w którym mieszka, i jaki jest adres biura Komisji Wyborczej tego obwodu.

2) Pójść zaraz do tego biura i sprawdzić tam, czy wpisano go na listę wyborców; uczynić to łatwo, bo nazwiska na liście wyborców wypisane są w kolei alfabetycznej.

3) Każdy kogo na liście wyborców pominięto, powinien o to zareklamować, żądając od Komisji Wyborczej wpisania swego nazwiska na listę.

4) O ile czyjeś nazwisko lub imię wpisano na listę wyborców niedokładnie (t. j. nazwisko przekreślono, albo wpisano nie to imię, które wyborca nosi) należy również o to zareklamować, żądając poprawienia pomyłki.

Innych nauczyć i zachęcić

Każdy polak powinien nie tylko sam dopilnować swoich praw wyborczych, ale nauczyć w tej mierze i do spełnienia obowiązków zachęcić wszystkich swych krewnych, blizkich, znajomych, współlokatorów i wogóle wszystkich swych rodaków, z którymi się styka.

Sprawdzić za innych.

Każdy może z własnej inicjatywy sprawdzić, czy inne osoby, których prawami wyborczymi chce się zaopiekować, wpisano na listę wyborców i bez żadnej nawet ze strony osób pominiętych prośby lub upoważnienia, a nawet bez ich wiedzy może zażądać wpisania ich na listę, jeżeli poda komisji wyborczej niezbędne w tym celu wiadomości i okaże wymagane dowody.

Rodacy! Sprawdzajcie listy wyborców!

Dopilnujcie swych praw wyborczych!

Nie grzeszcie opieszałością!

Listy kandydów.

Uformowane już zostały i złożone komisjom wyborczym listy wyborcze. Przedstawiają się one jak następuje:

№ 1 — lista P.P.S. (skład podaliśmy wczoraj).

Lista nr. 2 — Żydowski Komitet Ludowy (Nacjonalistów-litwaacy).

Lista nr. 3 — Zjednoczenie wyborców niemieckich.

Lista nr. 4 — żydowska partia Socjal-Demokratyczna „Poalej-Sion”.

Lista nr. 5 — żydzi-ortodoksi.

Lista nr. 6 — Centralny Demokratyczny Komitet wyborczy.

Lista nr. 7 — Żydowski Centralny Komitet wyborczy.

Lista Narodowego Kom. Wyborczego.

Lista nr. 8 — Narodowy Komitet wyborczy stronnictw demokratycznych (Zjednoczenie Narodowe, Chrześcijańska Demokracja, Narodowa Organizacja Wyborcza Kobiet Polskich, Akademicki Narodowy Komitet Wyborczy) złożył następującą listę kandydatów do Sejmu Ustawodawczego na m. Łódź.

1) Skuński Leopold, inżynier; 2) Harasz Antoni, robotnik; 3) Wolczyński Józef, robotnik; 4) Jezierski Stanisław, nauczyciel; 5) Przedpełska Marta, nauczycielka; 6) ks. Brzeziński Romuald; 7) Frankowski Józef, robotnik; 8) Antoniowski Józef, kolejarz; 9) Antoniewski Józef, kolejarz; 10) Bińkowska Anna, robotnica.

Lista Komitetu Narodowego na okręg łódzki.

Kwiatkowski Władysław, Szrutka Roman, Piotrkowski, Sułowski Tadeusz, Węsz Artur — Pabianice, Maler Bolesław, ks. kan. Albrecht, Roszczykowski Roman, Tomczak Jan.

W dalszym ciągu listy kandydatów na m. Łódź oznaczone są następującymi numerami:

Lista nr. 9 — Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy.

Lista nr. 10 — Żydow. Soc.-Dem. „Bund”.

Lista nr. 11 — Żydowska Socjali-

styczna Partja Robotnicza („Fereinigte”).

Lista nr. 12 — Klub Mieszczański. Na okręg łódzki.

Oprócz podanej wyżej listy kandydatów Nar. Kom. Wyb., z okręgu łódzkiego złożono następujące listy kandydatów:

Lista Stronnictwa Ludowego: Ks. Robalski Maks, Brański Józef, Dulikiewicz J., Najder Jan, Fr. Szmak, Olczyk.

Lista Chłopskiego Komitetu Narodowego (Zjednoczenie Ludowe N. Z. R.): Lewy Stanisław, Tomczak Mieczysław, Stępień Kazimierz, Fichna Bolesław, ks. Antoni Marcinkowski, Kałuska Jan, Rychter A., Antoniewski Józef, Kociolek Wojciech, Kolacz Stanisław.

Lista Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Niezaw. Nar.: Stolarski Błażej, Miaszko Józef, Bogusławski Aleksander, Marusik Antoni, Biłski Klemens, Urbankiewicz Teofil, Wachno Andrzej, Salski Lucjan, Musowski Wojciech, Witkówna Marjanna.

Lista Polskiej Partji Socjalistycznej:

1) Szczerkowski Antoni, 2) Niedziałkowski Mieczysław, 3) Luboński Teofil, 4) Gruszczynski Stanisław, 5) Gryzel Franciszek, 6) Gajda Teofil, 7) Mrozińska Stanisława, 8) Bińkowski Adam, 9) Skrobisz Jan, 10) Sulei Karol, 11) Turski Franciszek, 12) Dolewa Mateusz, 13) Brdoń Stanisław, 14) Dmochowski Andrzej, 15) Niedźwiedz Waclaw, 17) Androszczak Jan, 18) Wojtyniak Antoni, 19) Łyszczowska Stefania, 20) Kotarski Karol.

Wyborcza akcja żydów.

Usiłowane tworzenia ogólnej żydowskiej platformy wyborczej spełzło na niczem. Wskutek nieprzejednanego stanowiska sjonistów porozumienia nie osiągnięto. Organizacja sjonistyczna wysuwa własnych kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych Królestwa, to samo czynią ludowcy. Zramienia sjonistów kandydować będzie w Warszawie adw. Grünbaum oraz radny Farbstein, ludowcy warszawscy wysuwają Priluckiego, literata Nomburga i Hirschhorna.

Na przeprowadzenie własnych kandydatów liczą sjonisci w Łodzi, Lublinie, Częstochowie, Radomiu, Kielcach i Sosnowcu, ludowcy zaś: w Łodzi, w okręgu łódzkim i Zagłębiu.

Kierownictwo centralne „Bundu” opowiedziało się za udziałem w wyborach. Organizacja socjalistyczno-narodowa to jest Poale-Sjon i żydowscy socjaliści zjednoczeni tworzą własne komitety wyborcze.

Blok N. Z. R. i Zj. Chł. Str. Lud.

W uzupełnieniu wiadomości o bloku wyborczym, zawartym na okręg łódzki pomiędzy Narod. Związkiem Robotniczym a Zjednocz. Polskim Stronn. Ludowych („Piast” Krakowski i „Gazeta Ludowa”) komunikujemy, że pomimo jednolitej wspólnej akcji wyborczej, organizacje te zachowały jednak oddzielne komitety wyborcze: „Narodowy Robotniczy” i „Chłopski Narodowy Komitet Wyborczy”. Biuro Centralne obydwu Komitetów mieści się w Łodzi ul. Piotrkowska 91, lewa oficyna, 2 piętro. Biura informacyjne: Pabjanice, Kościuszki 50, w lokalu Stow. „Praca”, Zgierz, Łęczyska № 1, Tomaszów, Konstantynów, Aleksandrów w Komitetach Wyborczych Robotniczo-włościańskich, w Strykowie skład trumien Patykowskiego, w Galkówku u ks. Proboszcza.

Wiec N. Z. R.

W dniu 12 stycznia b. r. o godzinie 10-iej rano w sali Teatru Wielkiego wielki wiec N.Z.R.

Charakter wiecu będzie ściśle przystosowany do akcji wyborczej sejmowej.

Po skończonym wiecu odbędzie się wielki pochód przez miasto ze sztandarami.

Bilety nabywać można w biurze wyborczym, Piotrkowska 91.

Kronika

— Komisja rządowa w Łodzi. Wobec zatargów wynikłych na tle ekonomicznym, jakie w ostatnich dniach zaszły w Łodzi między robotnikami a wła-

ścicielami zakładów przemysłowych rząd ludowy wysłał do Łodzi komisję ministerjalną złożoną z przedstawicieli ministerstwa zlożoną z przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, ochrony pracy, oraz przemysłu handlu. Zadaniem tej komisji jest zbadać na miejscu istotę zatargu zebrać materiał rzeczowy, który przysłuży do wydania zarządzeń zmierzających do likwidacji zatargu i samej cji stosunków, panujących wśród pracodawców i pracobiorców.

— Narady z przemysłowcami. Przejechali do Łodzi delegaci ministerstwa aprowizacji pp. Wąsowicz, Piasnowski i Cercha, w celu poinformowania się o stanie rynku, jak również przemysłu włókienniczego w naszym mieście.

Delegaci odbyli konferencję z Stow. przemysłowców, ze Stow. brykantów i kupców, Stowarzyszeniem techników, oraz z przedstawicielami przemysłu włókienniczego.

Na podstawie zgromadzonych przez delegatów danych, opracowany będzie memoriał, wskazujący na jakich warunkach można będzie uruchomić naszą gałąź przemysłu, poczem memoriał ten przedstawiony zostanie ministrowi aprowizacji.

— Rejestracja bezrobotnej inteligencji. Związek pracowników intelektualnych rozpoczął z dniem dzisiejszym rejestrację bezrobotnej inteligencji. Wszyscy pracownicy umysłowi, którzy pozostają zupełnie bez pracy bądź pracują dorywczo nie w swoim zawodzie, mają się zapisywać w biurze związku przy ul. Piotrkowskiej № 115, w godz. 4 do 6 pp.

— Z Rady Miejskiej. Następnym posiedzeniu Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, 14 grudnia. Będzie ono poświęcone sprawom ogólnym.

— Do szkoły podchorążych. Kandydaci do szkoły podchorążych, którzy złożyli swoje podania w Powiatowej Komendzie Uzupełnień, zgłoszą się mają tamże w poniedziałek, 13 b. m. o godz. 9 rano gotowi do odjazdu do Warszawy na przegląd wojskowo lekarski. Zgłoszenia przyjmuje się do soboty włącznie.

— O pocztę polową. W trosce o dobro państwa i armii władze wojskowe strzegą tajemnic dyslokacji oddziałów wojskowych. Nie wiemy, gdzie w jakim mieście, czy wsi jest ten lub ów pułk, nie wiemy, gdzie są nasi najbliżsi, synowie, bracia, którzy stanęli do szeregów, by bronić granic Ojczyzny. I słusznie. Tak być musi. Ale... winniśmy mieć możliwość porozumiewania się z nimi w drodze korespondencji prywatnych. By podtrzymać ducha, dodać otuchy walczącym, trzeba, aby mieli oni sposobność choć zdalaka rozmowy ze swoimi najbliższymi w słowie pisanem. Trzeba przede wszystkim jak najprędzej pocztę polową. Nie jest to sprawa tak trudna. Trzeba to zrobić jak najprędzej. Min. poczt i telegrafów o tem pomyśleć powinno.

— O pracę dla bezrobotnych. Dziś wyjeżdża do Warszawy delegacja sekcji pracy przy komitecie pomocy dla bezrobotnych w osobach inż. Fr. Karpińskiego, inż. Szenfelda, inż. Kon-Brandta, oraz z ramienia robotników, Skorki i Frankowskiego w sprawie uruchomienia robót publicznych. Delegacja ma na celu uzyskanie od rządu kredytów na roboty szosowe.

— Pierwsza jaskółka. W numerze 5 „Monitora Polskiego” z dnia 8 b. m. czytamy:

Zarząd i Komisja likwidacyjna „Akc. Tow. Winkler, Gärtner i Borman” zwoluje ósme nadzwyczajne zebranie akcjonariuszów w celu:

Sprzedży nieruchomości w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 84/86 wraz z budynkami, maszynami, ruchomościami fabrycznymi i inwentarzem.

Czy to nie przestroga dla Ciebie, robotniku polski? Kiedy wróci rozważa i opamiętanie?

— Już nie długo pociągną. Jak można wywnioskować z relacji p. Wolczyńskiego, który wrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach aprowizacji — orga paskarzy już niedługo powinna się skończyć. Jakkolwiek próbowano znów podnieść ceny na niektóre artykuły żywności, jednak

wszystko przemawia za tem, że to już ostatnie ich przedśmiertne drgawki.

Dlatego też wszystkie kooperatywy i zrzeszenia współdzielcze winny obecnie wstrzymać się z wszelkiego rodzaju zakupami artykułów spożywczych: jako to kawy, herbaty, kaszy, grochu, mąki pszennej, tłuszczów i mleka skondensowanego, które w myśl uchwał, zapadłych w Warszawie na wspólnym posiedzeniu w ministerjum aprowizacji łącznie z amerykańską misją żywnościową i komisją międzydzielnicową Polski, w ilości około 20.000 wagonów, mają nadejść wkrótce do Polski i to po cenach bardzo umiarkowanych.

Pierwszy transport w ilości 8,610 wagonów, ma nadejść w pierwszych dniach lutego. Zawiera on będzie mąki pszennej około 5,410 wagonów, tłuszczów 1,350, ryżu i grochu 1,800, a mleka skondensowanego — 60 wagonów. Dalsze transporty spodziewane są w okresie 6-cio tygodniowym.

Pozatem, wysłanych zostanie 200 wag. lososia, 200 wag. herbaty, 50 wagonów papieru, 50 wag. saletry i 50 wag. kakao.

Transporty te skierowane zostaną tylko do miast fabrycznych, jak, Warszawa, Łódź, Sosnowiec, Zagłębie, Częstochowa, Pabjanice, Zgierz, Tomaszów.

Dalej projektowaną jest wysyłka znacznych transportów odzieży i obuwi.

— **Ze Stow. nauczycielstwa polskiego** W sobotę 11 b. m. o godz. 7 w w. lo kału Stowarzyszenia (Aleja Kościuszki 17) odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

1) propozycja połączenia się z II-im oddziałem Stowarzyszenia naucz. polskiego w Łodzi; 2) sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku.

W razie nie dojsia do skutku zebrania w I-ym terminie, — o godz. 7 i pół odbędzie się ono w II-im bez względu na ilość członków.

— **Na powitanie Paderewskiego.** Towarzystwo Muz. śpiew. im. Ign. Paderewskiego wysłało na ręce Ign. Paderewskiego telegram holdowniczy tej treści:

„Cześć Mistrz i Wielki Obywatel Ignacy Paderewski w Warszawie. W imieniu wszystkich członków Towarzystwa muzyczno-śpiewaczego im. Ign. Paderewskiego, założonego 12 lipca 1917 r. w Łodzi — na Bałutach, przesyłamy Ci, Dostojny Mistrzu i Wielki Obywatelu Polaku, najserdeczniejsze wyrazy pozdrowienia i głębokiej czci, na jakie zasłużyłeś sobie u całego narodu Polskiego.

My, członkowie Towarz. Twego zacnego imienia, przyrzekamy Ci, że Ciebie bierzemy za wzór i Ty nam przykładem świecić będziesz.

Niech żyje Mistrz Paderewski, imiennik naszego Towarzystwa Muz. śpiew. im. Ignacego Paderewskiego, Łódź, Bałuty, Zawadzka 28”.

— **O usunięciu szpicliw.** Okręgowy komitet robotniczy P. P. S. zwrócił się do komisarza ludowego ob. A. Rzewskiego z ostrym protestem przeciwko tolerowaniu w tutejszej policji kryminalnej szpicli niemieckich, którzy w swoim czasie szykanowali ludność miejscową na każdym kroku.

Memoriał żąda jaknajszybszego udzielenia stosunków w tutejszej policji kryminalnej. Komisarz ludowy przyrzekł prośbę tę skierować do naczelnika policji państwowej.

— **Z polskiego Tow. krajoznawczego.** Dział 8 o godz. 8 wiecz. dyrektor Czeraszewicz wygłosi swój 14-ty odczyt, obejmujący Podlasie i Wielkopolskę z Mazowszem. Podole i Ukraina będą uzupełnione obrazami świetlnymi.

— **Zamach na rewierowego.** Wczoraj wieczorem na rogu ul. Gubernatorskiej i Sienkiewicza, do rewierowego 3-go komisariatu, Józefa Reszkego, dano dwa strzały rewolwerowe które chybiły.

Sprawca napadu zbiegł.

— **O hymny polskie.** Komenda miasta Warszawy wydała rozporządzenie, zabraniające orkiestrom, grywającym w lokalach publicznych, restauracjach, kawiarniach i t. d. wykonywania hymnów narodowych polskich.

Zakaz obowiązuje z dniem ogłoszenia.

— **Przedłużenie ulicy Polnej.** Magistrat postanowił przedłużyć ulicę Polną od rzeki Łódki do Drewnowskiej. W tym celu zakupione zostaną sąsiednie grunta.

— **W celu podniesienia Bałut.** W ciężkich czasach obecnych przedmieścia Łodzi: Bałuty, Radogoszcz i Zurbardz, pod każdym względem zapomniane, zaniedbane — obudziły się z letargu i postanowiły same o sobie decydować. Brak oświetlenia, komunikacji tramwajowej, straży ogniowej i t. d. pobudziły ludzi dobrej woli do energicznej pracy w celu usunięcia tych wszystkich bolączek. Narazie utworzył się Komitet organizacyjny, w skład którego weszli p. p. Radzikowski, Marcinkowski, Dzielnicki, A. Kypke, Kühn, Krzesiński.

Pierwszym zadaniem tego Komitetu będzie zwołanie na dzień 11 b. m. ogólnego zebrania obywateli tych przedmieść w celu utworzenia straży ogniowej ochotniczej.

— **Spis niedoręczonych depesz.** Dzienn. Wschodnia 76, Zetes, Herman Wilde, Guenther, Aisman, Willi Panzer teatr Koloseum, Szifman.

Teatr i Muzyka.

Wczoraj dyrekcja teatru wystawiła po raz pierwszy „Bohaterów”, komedię w 3 aktach Shava.

Rzecz ta, osnuta na stosunkach bułgarskich, wyposażona w humor i ciętą satyrę, grana była bardzo poprawnie przez pp. Arkawinównę, Zbikowską i Sachnowską, oraz pp. Siemaszkę, Rychłowskiego, Bendę i Piotrowskiego.

Dzisiaj powtórzenie wczorajszej premjery.

Dowódz z Ameryki.

Podczas narad dotychczasowych misji amerykańskiej z prof. Vernone Kellogem na czele a przedstawicielami ministerjum aprowizacji ustalono, iż Ameryka może dostarczyć produktów następujących:

Grupa pierwsza: produkty, które mają być dostarczone niezwłocznie i przed innymi: zboże, mąka kasze, ryż, cukier i tłuszcze (sadło).

Grupa druga: Mięso, słonina, czekolada, kawa, herbata, manufaktura, płótno, perkal, skóra, obuwie, saletra

Produkty te pochodzą z Ameryki, jednakże, aby przyspieszyć przewóz, nie czekano na naradę misji i z Ameryki już wysłano do różnych portów europejskich znaczne transporty towarów. Dotychczas przewieziono już do Europy 150 tysięcy tonn żywności (tonna = 60 pudów.) Tem się właśnie daje objaśnić nadzieja, iż pierwsze transporty żywności mogą nadejść w dość rychłym czasie — w końcu b. m. lub najpóźniej w początkach lutego, chodzi bowiem teraz jedynie o przewóz tych towarów z portów europejskich do Polski.

Ostatnia poczta.

Krwawe walki w Niemczech.

W Berlinie.

Krwawe walki w stolicy toczyły się w nocy z 8 na 9 b. m. także na dworcu kolejowym Anhaltskim. Wojska rządowe udaremniły próbę Spartakusowców zajęcia dworca. Spartakusowcy ponieśli ciężkie straty.

W ciągu przedpołudnia w stolicy walczone zawzięcie.

W samo południe ogień stał się bardzo gwałtowny, szczególnie koło bramy Brandenburskiej. Spartakusowcy ustawili karabiny maszynowe na dachach domów w ulicy Doroty. Tutaj w czasie walki zginęło wielu przechodniów. Domy przy ul. Charlotten są silnie uszkodzone. W ulicy tej widziano wielkie kałuże krwi. Po południu wzmożła się gwałtowność walk.

Stan oblężenia w Berlinie.

Urząd spraw zagranicznych otoczony jest szerokim pierścieniem wojsk rządowych. Rozstrzygnięcia jeszcze nie ma. Główny dowódca, komisarz

ludowy Noske zarządził w Berlinie stan oblężenia. Rokowania między rządem a rewolucjonistami rozbiły się zupełnie.

Dzisiejszej nocy przybyły z zewnątrz znaczne posiłki. Z inicjatywy Noskego przybyły z Kilonji do Berlina wojska marynarki, wierne rządowi. Cały korpus oficerski w Berlinie zobowiązał się słowem honoru do wierności rządowi.

Liczba wojsk, wiernych rządowi, wzrosła na 70 do 80 tysięcy ludzi. Garnizon berliński jest przygotowany do walki. Każdy żołnierz otrzymał po 50 nabojów.

Przewrót bolszewicki w Berlinie?

„Schles. Zeitung” donosi: Rząd umiarkowanych w Berlinie, jak się dowiaduje wrocławska „Schles. Zng.” chce bronić się do ostateczności. — Ściąga on wojska z Poczdamu i Zossen.

Eichhorn, który przeszedł już o twarcie na stronę Liebknechta, założył wraz z tym ostatnim główną kwaterę, w stajniach przy zamku królewskim.

Grupa Spartakusa zażądała od umiarkowanych natychmiastowego przyjęcia następujących zadań:

- 1) Rozbrojenia wszystkich oficerów.
- 2) Usunięcia odznak rang.
- 3) Oddania komendy miejscowej w ręce Rad robotniczych i żołnierskich.
- 4) Wyboru komendantów przez żołnierzy.
- 5) Zupełnego usunięcia i rozwiązania starej armji.
- 6) Zniesienia ministerstwa wojny i Naczelnej Komendy Armji.

Zjednoczenie republik ukraińskich.

Ukraińska rada narodowa wybrała tymczasową radę stanu, która aż do chwili ostatecznego połączenia się obu republik będzie reprezentowała państwo na zewnątrz i będzie mianowała sekretarjat stanu. Rada stanu będzie się składała z 10 członków.

Rezolucja rady narodowej brzmi: „Ukraińska rada narodowa ogłasza niniejszym uroczyste połączenie zachodniej ukraińskiej republiki ludowej z wielką Ukrainą w jednolitą suwerenną republikę ukraińską. Zgro madzenie ratyfikuje traktat zawarty 1 grudnia 1918 r. z Ukrainą rosyjską w sprawie połączenia obu republik.”

Odezwa rządu Scheidemanna.

Rząd wydał odezwę, w której mówi Spartakusowcy walczą o całkowitą władzę, chcąc obalić rząd, który pragnie doprowadzić do skutku wypowiedzenie się narodu co do własnego losu. Głos narodu ma być zduszony, nie chcą mu dać mówić. — Sami widzieliście skutki tego. Tam gdzie Spartakusowcy rządzą niema ani wolności, ani bezpieczeństwa.

praca jest uciśniona, komunikacja szwankuje.

Rząd przedsięwziął wszelkie środki dla ukrócenia gwałtów i nie uchylił się przed stanowczymi krokami.

Zorganizowana moc narodu położy kres anarchji i uciskowi. Pojedyncze powodzenia wrogów wolności, które przez nich są w śmieszny sposób rozdmuchiwane, mają znaczenie tylko przejściowe. Zbliży się godzina porachunku.

Podpisano: Berlin. Zarząd państwa — Ebert, Scheideman, Landberg, Noske, Winzet.

Zamach w Spandawie.

W Spandawie zwolennicy Spartakusa próbowali wykonać zamach i atakowali wszystkie koszary. Nigdzie nie powiodło się atakującym dopiąć celu.

Podjęcie prac na uniwersytecie Jagiellońskim.

Wiec akademików uchwalił większością głosów podjąć wykłady na uniwersytecie Jagiellońskim.

Nieudana próba przywrócenia caratu.

Według rewelacji pism szwedzkich plan monarchistów rosyjskich, by przywrócić carat doznał niepowodzenia. Trepow podobno pojechał do Finlandji, lecz były premier Kokowoo plan jego jako mało realny odrzucił. Trepow działał podobno w porozumieniu z gen. Mannerheimem, który dał na ten cel 3 miliony 500 tys. marek. Carem miał zostać w. ks. Aleksander Michałowicz, szwagier byłego cara. Rosja miała być zjednoczona. Finlandja miała otrzymać Karelję i wyspy Alandzkie. Nowy rząd miał wkroczyć do Petersburga z wojskiem Mannerheima. Ponieważ powodzenie tego planu zależało od koalicji, Trepow przybył do Sztokholmu na narady, lecz koalicja plany przyjęła zimno.

Przebywający tam dygnitarze byłego rządu carskiego Dawidow, baron Taube i gen. Judenicz odmówili swego udziału. Przedwczesny rozgłos zgubił cały plan.

Hindenburg przeciw socjalistom.

Pisma berlińskie podają, że Hindenburg oświadczył, iż wcale nie uznaje uchwały kongresu rad żołnierskich, w myśl której naczelna władza wojskowa podlegała rządowi komisarzy.

Francuzi na Bałtyku.

Z Kopenhagi donoszą, że eskadra francuska wpłynęła do portu kopenhaskiego. Pojawienie się jej dało sposobność do wspaniałej manifestacji na cześć Francji.

Lekcje tańca.

Na kurs wyższy przyjmę jeszcze kilku panów. (Lekcja w czwartek, 9 b. m., o godz. 8 wiecz.)

Do kursu dla początkujących mogą przyjąć kilka pań. (Lekcja w piątek, 10 b. m., o godz. 6 m. 30)

Do kółka uczniowskiego przyjmę je także kilka osób.

Witold Lipiński
Cegielniana 10.

TEATR przy RESURSIE RZEMIESLNICZEJ CHRZESC.

Widzewska 117

W niedzielę, 12 stycznia 1919 r., o godz. 7 wiecz. Premjera

Warszawiacy w Ameryce

Wodewil w 5 aktach ze śpiewami i tańcami C. Danielewskiego.

Reżyser art. dram. Teatru Polskiego K. Tatarkiewicz. | Bilety wcześniej do nabycia w kasie Resursy.

Zapasowi i niewolnicy

którzy powrócili do Łodzi — mają się zebrać w Leśniczówce dnia 11-13 stycznia r. b. w sobotę o godzinie 12 w południe.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 9 stycznia:

Operacje grupy Bug rozwijają się planowo. W pościgu pod Rawą Ruską za rozgromionym nieprzyjacielem zajęły oddziały nasze 8 stycznia o godzinie 1 po południu Żółkiew. Tegoż dnia obsadziliśmy po walce Uchnów. W kierunku na Sokal operująca komenda grupy Bug wzięła po zaciętej walce szturmem Uhrynów.

Przejęto rozkaz ukraiński, wedle którego planowano 8 stycznia atak na Rawę Ruską. Nasze operacje pokrzyżowały zamiary nieprzyjacielskie.

W grupie generała Rozwadowskiego mniejsze potyczki.

Pod Lwowem, Chyrowem i Lubaczowem nie było ważniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Stan wyjątkowy w Zamościu.

LUBLIN, 10.1. PAT. Komisarz rządowy w Zamościu ogłosił stan wyjątkowy.

Pokój wstępny.

BAZYLEA, 10.1. (PAT.) Jak donosi „Neue Korrespondenz“, pokój wstępny ma być z początkiem marca przedłożony uczestnikom do ostatecznego podpisu. Wielkie mocarstwa już teraz porozumiały się co do jego zasadniczych punktów. Pokój wstępny będzie obejmował klauzulę, w której

koalicja aprobuje myśl utworzenia związku narodów, dalej ustalenie odszkodowań, które mają być zapłacone i kwestje ustalenia granic.

Narady w sprawie Galicji.

KRAKÓW, 10.1. — W sprawie ukonstytuowania się komisji rządzącej dla Galicji i Szlązka bawią w Krakowie i biorą udział w obradach Polskiej Komisji Likwidacyjnej członkowie tymczasowego komitetu rządzącego ze Lwowa, oraz członkowie tegoż komitetu, którzy właśnie wrócili z Warszawy.

Na Szlązku.

BERLIN, 10.1 (PAT) Biuro Wolffa donosi z Opola: W Hucie królewskiej panuje spokój. Porządek przywrócili strzelcy. Najbliższe dni będą dla Górnego Szlązka krytyczne, ponieważ polacy grożą, że wszelkimi środkami przeszkodzą akcji wyborczej do zgrupowania narodowego.

Na kopalniach w Heinitz domagają się strajkujący robotnicy usunięcia wszelkich straży wojskowych i usunięcia rządu Eberta i Scheidmanna. Robotnicy grożą strajkiem powszechnym, przy którego pomocy chcą wymusić utworzenie rządu Libknechta, dalej domagają się strajkujący robotnicy otwarcia granicy polskiej.

Wypadki w Berlinie.

BERLIN, 10.1. PAT. Biuro Wolffa donosi, że jeszcze nie podjęto swoich

czynności. 5500 funkcjonariuszy i redaktorów wydawnictwa Ullsteina odrzuciło kategorycznie wezwanie grupy Spartakusa, ażeby oświadczyli się za akcją tej grupy. Studenci politechniki postanowili oddać się do dyspozycji rządu. Wykłady mają być zawieszane.

Wczoraj po południu panował w Berlinie naogół spokój. Gmachy urzędu spraw zagranicznych i parlamentu są silnie obsadzone wojskiem. Noske organizuje wojsko. Prezydent policji w Charlottenburgu mianowany został wczoraj prezydentem policji w Berlinie.

Rada obywateli wydała odezwę, wzywającą do wstępowania do republikańskiej straży ludowej.

Większość linii kolejowych jest uruchomiona.

Barbarzyństwo.

KRAKÓW, 10.1 (PAT). „Goniec Krakowski“ donosi: Wczoraj wieczorem po wiecu w sali Sokoła, tłum uczestników ruszył pod gmach redakcji „Kurjera“ przy ul. Basztowej. Po drodze uczestnicy demonstracji wdarli się do kawiarni centralnej z okrzykiem: „precz z burżujami“. Po chwili jednak opuścili lokal kawiarni, a przybywszy przed dom „Kurjera“, wznosili wrogie okrzyki, w końcu wdarli się do hali maszyn i zniszczyli częściowo maszyny. Inni uczestnicy wyrzucili na ulicę przygotowaną do druku rolę papieru. Kamie-

niami wytłuczono wszystkie szyby w hali maszyn i w bramie. Niebawem zjawiała się na miejscu policja i rozproszyła demonstrantów.

Wojna czecho-węgierska.

WIENIEN, 10.1. (PAT.) Dzienniki tutejsze podają: Należy liczyć się z tem, że wojska czeskie pojawią się dzisiaj w miejscowości Waitzen, oddalonej o 30 kilometrów od Budapesztu. Wojska czeskie prawdopodobnie nie zatrzymają się tam, lecz jak się zdaje, zdecydowane są obsadzić stolicę Węgier.

Z ostatniej chwili.

Przyjazd delegatów koalicyjnych.

Dzisiaj o godz. 12 przybyła do Łodzi delegacja Stanów Zjednoczonych w liczbie dwunastu osób.

Po chwilowym wstąpieniu do Grand Hotelu, udekorowanego sztandarami pelskimi, amerykańskimi i państw koalicyjnych.

Delegacja z przedstawicielami miasta i armii, wyruszyła samochodami na zwiedzenie niektórych fabryk, zdemolowanych przez Niemców.

O godzinie 4 po południu na cześć przybyłych zapowiedziany jest obiad w Grand Hotelu, poczem pociągami wieczorowym szanowni goście opuszczą nasze miasto.

Przed hotelem ustawiono wartę, złożoną z żandarmów i miejscowej milicji.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Łodzi podaje do wiadomości, że w myśl uchwał Rady Miejskiej z dnia 27 listopada 1918 r. i Magistratu z dnia 28 listopada 1918 r., osobom wyznania mojżeszowego, które dla jakichkolwiek powodów nie wykonały obowiązku meldowania dzieci oraz zawartych przed szeregiem lat związków małżeńskich, wyznacza się trzymiesięczny termin dla dokonania tego obowiązku.

Po upływie powyższego terminu winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej na zasadzie art. 424 Ustawy Karnej.

Łódź, 8 stycznia 1919 r.

MAGISTRAT

Urząd Stanu Cywilnego.

Ogłoszenie.

Magistrat — Wydział Zaprowiantowania Miasta — sprzedaje kooperatywom, kuchniom i t. p. instytucjom

mięso wieprzowe peklowane po mk 3.50 za f.

Zapotrzebowania przyjmuje się w Oddziale Żywnościowym, Średnia 16, okienko № 4.

MAGISTRAT.

14 a ul. PIOTRKOWSKA № 132.

1-sze piętro od frontu

przeniesiona obecnie

PRACOWNIA GORSETÓW

ANNY LAFERSKIEJ

Piotrkowska № 132

1-sze piętro, front.

Poleca: wybór różnego rodzaju gorsetów, pasów, biustonoszy, prostotrzymaczy i t. p. Przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie swego fachu wchodzące, jako też pranie, reparacje, przeprasowanie gorsetów wszelkiego rodzaju i t. p.

Uwaga: Proszę i wyrobionym gorsetem

Piotrkowska 132, I piętro, front.



Nowo-otworzona

PRALNIA CHEMICZNA PAROWA i FABRYCZNA E. SZULC, Górny Rynek

Filja: Piotrkowska 234 u B. Berkera

100 u A. Tetziawa

65 A. Endweissl Ska

Mileza 12 u E. Kalerta

Akuszerka

Nowakowska

mieszka obecnie DZIELNA 34, przyjmuje od 9—12, 2—6 pp

Kupię

nieruchomość

Adresy proszę składać pod „nieruchomość“ w adm. ni-tr. „Kurjera Łódzkiego“ 3

Licytacje

Komornik przy Sądzie Okręgowym w m. Łodzi S. Basiński, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Skwerowej № 1 na zasadzie art. 1030 Ust. Proc. Cywilnej ogłasza, że dnia 14 stycznia 1919 r., o godzinie 10 rano będzie przeprowadzona licytacja publiczna mienia ruchomego, należącego do Moszka Fajna, składającego się z mebli — ocenionych na sumę mk. 632 Licytacja odbędzie się przy ul. Południowej № 20

14 stycznia — składającego się z gotowego ubrania należącego do Jakóba Dubnora, przy ul. Piotrkowskiej 28, ocenione na sumę mk. 497

14 stycznia — składającego się z mebli należących do Henocha Rotberga, przy ul. Cegielskiej № 43, ocenione na sumę mk. 865

15 stycznia — składające się z mebli należących do Ioka-Majera Rosensafta, przy ul. Widzewskiej № 45 ocenionych na sumę mk. 470

15 stycznia — składające się z mebli należących do małż. Kemplickich, przy ul. Podrzecznej № 7, ocenionych na sumę mk. 890

Komornik S. Basiński

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120, I p.

Specjalnie wotadka i kizsek. Przyjmuje od 9 do 11 i od 4 do 7 wieczór

MYDLIK

T-wa Przemysłu Mydlarskiego w Warszawie

Najlepszy środek do prania

Sprzedaż hurtowa u firmy Edmund Bogdański

Dzielna № 30.

Skład towarów kolonialnych i cukierniczych

Szprycowanie (3 Koncentracji)

„TRIPLEX“

przeciw rzeżączce niezawodny środek leczący, usuwa takową radykalnie i szybko, wyrobu apteki J. Werocego, WARSZAWA, Bełnańska № 13, Skład na Łódź: Skład apteczny Lubczyński, Lutomińska № 21.

Potrzebni sumienni

roznosiciele

z kaucją do roznoszenia gazet. Zgłaszać się w administracji Kurjera Łódzkiego.

Dr. Feliks Skusiewicz

powrócił

ulica Andrzeja № 13.

Choroby skórne i weneryczne

Godziny przyjęć od 9—11 rano i od 5—7 i pół po poł. Pante 11—12 rano

OGŁOSZENIA DROBNE.

AA. Reszta najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 34 m. 5 2 piętro fr.

Łok. tow. na kożuski i burki od 30 mk

na Bekiesze i burki „30 mk

„Ubrania nieznane „30 mk

„Męskie „35 mk

„Dziecinne „14 mk

„Spodnie „20 mk

„Kamizelki sztuca. „25 mk

„Palta „28 mk

„Suknie i kostjumy „15 mk

„Biuzki i spódnice „8 mk

„Alpaga i cają dubel. „20 mk

„Chustki „18 mk

A dam kostrzewa zgubił paszport rosyjski, wydany w Łodzi

A sypialnie dębowa modna oraz inne meble — sprzedam tanio. Karola 8 m. 14, lewa oficyna, I piętro

A ndrzej Dolba zgubił książeczkę wypłat dla rezerwistów, wa № 216

B iard piromikowy do sprzedania Konstantynowska 49, cukiernia

D o sprzedania zaraz mało używany kożuch czarny z długim włosem, kryty sukrem uranatowem na walec na osobę średnią z wzrostem. Wiadomość w adm. „N. K. Ł.“ Zachodnia № 37.

B. Sukno granatowe na kostjum damski, smoking zupełnie nowy tanio sprzedam, Karola 8 m. 14, lewa oficyna, I piętro

B rama drewniana nowa, trzy-czesłowa okuta, 4 łok. 18 cali długości, 4 łok. 9 cali szerokości — okazynie tanio zaraz do sprzedania Wiadomość: Wschodnia 27 u stróża

J edyny w Łodzi zakład repara-cyjny garderoby używanej prze-rabia, niuje odświeża, czyści, plerze chemicznie i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starnie szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174

M arja kosińska zgubiła legitymację obywatela

M eble sprzedaje: szaty, łóżka, krzesła wiedeńskie, fortepian krótki, Piotrkowska 108. Przedzieci.

M eble różne sprzedam, Piotrkowska 139—9

M eble najtaniej można kupić w stolarni Orla № 23

M eble sprzedaje, sypialnia dębowa i lakierowana biała, gabiet dębowy modny, oraz różne meble. Dzielna № 11 — 25, w podwórzu magazyn.

M arja Woźniak zgubiła legitymację obywatela oraz kartę węglową za № 75384

P odeszas wojny zginęły 2 wektle po 100 rb. wystawione in blanco przez I. Gołęba zamieszkałego w Grabowie, pow. Łęczycki. Ostrzega się przed nabywaniem — wektla nieważne

Sprzedam nieruchomości, bliższe szczegóły w adm. N. K. Ł., Zachodnia 37

Sprzedam: Szafę dużą, bielizniarkę, komodę, stół do kart i garnitur męski marynarkowy, ulica Wólczańska № 139, m. 5, od 3 do 5 pp. codzień

Urządzenie sklepowe do sprzedania Wiadomość u Józefa Mamos, ul. Ciemna № 59

W poniedziałek 13 stycznia, jadę do Krakowa i z powrotem — przyjmuję wszelkie zlecenia. Radwańska 53, III p. (wprost schodów) drzwi № 28

Skład krawiecki F. Majeranowskiego mieści się obecnie: Piotrkowska № 132.

Z powodu wyjazdu do sprzedania blurko, krzesła, pościel i porcelanę. Wiadomość: Górny Rynek 3-4, m. 8